



Gdańsk, 4 listopada 2024 r.

## OCENA

**rozprawy doktorskiej magistra Emila Jęczmienowskiego, pt. „*Ripa Danuvii. Rola i funkcja armii rzymskiej nad dolnym Dunajem w dobie panowania Walensa i Walentyniana (364–378)*”, Warszawa 2024, napisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Tomas, prof. ucz. (tomy I-II; ss. 644 wydruku komputerowego)**

Okres panowania Walensa (364-378) i Walentyniana I (364-375) jest stale obiektem zainteresowania badaczy późnego antyku. Istotny jest on też z punktu widzenia historyka prawa i ustroju rzymskiego: zapoczątkowany został wówczas proces, który doprowadził po 395 r. do trwałego podziału na Cesarstwo Wschodniorzymskie i Zachodniorzymskie, organizmy polityczne silnie ze sobą powiązane, ale jednak zachowujące liczne odrębności w zakresie struktur administracji cesarskiej i wojskowości.

Z tym ostatnim zagadnieniami koresponduje recenzowane studium magistra Emila Jęczmienowskiego, od 2011 roku związanego z warszawskim ośrodkiem badań naddunajskich prowincji *Imperium Romanum*. Dorobek publikacyjny doktoranta obejmuje oprócz niej kilkanaście artykułów i rozdziałów w monografiach oraz szereg innych prac drobnych (w tym powstałych we współautorstwie), które nie będą przedmiotem szczegółowych rozważań<sup>1</sup>. Warto jednak podkreślić z uznaniem wykazaną w tych studiach dojrzałość warsztatową, będącą pokłosiem wieloletnich

---

<sup>1</sup> Zob. <https://canabaenovae.wordpress.com/who-we-are/emil-jeczmienowski-phd-cand/>;  
<https://uw.academia.edu/EmilJ%C4%99czmienowski> [dostęp: 02.11.2024]

doświadczeń magistra E. Jęczmienowskiego jako uczestnika misji archeologicznych<sup>2</sup>. W pracach tych, a zwłaszcza w recenzowanej rozprawie doktorant podąża w części śladem swojego pierwszego mistrza - profesora Tadeusza Sarnowskiego (1945-2019). Stara się on w niej bowiem uzyskać całościowy obraz przeszłości za sprawą wykorzystania, poza archeologią metod i ustaleń innych dziedzin badań nad antykiem, w tym nad prawem rzymskim. Uważam, że zamysł doktoranta należy w tym względzie pochwalić. Stwierdzam też, że temat rozprawy sformułowany został prawidłowo z punktu widzenia wymogów stawianych rozprawie doktorskiej. Obejmuje on wprawdzie wąskie ramy czasowe, ale okres ten jest ważny z punktu widzenia dziejów wojskowości późnorzymskiej (zasadna byłaby jednak poprawa tytułu w tym zakresie: zamiast „Walentyniana”, powinno być „Walentyniana I”). Trafne jest też jego zawężenie terytorialne, co pozwoliło autorowi na wyprowadzanie wniosków płynących z badań – w części własnych – dotyczących względnie jednorodnych czterech późnorzymskich naddunajskich prowincji: Moesia Prima, Dacia Ripensis, Moesia Secunda i Scythia Minor (mimo tego, że wchodziły one wówczas w skład dwóch wschodniorzymskich diecezji - tj. Dacji i Tracji). Wyrażam w tym miejscu jednak wątpliwość co do zasadności użycia ogólnego terminu *Ripa Danuvii* w tytule pracy, gdyż stosowany jest on tak w źródłach, jak i w piśmiennictwie także wobec innych obszarów geograficznych<sup>3</sup>. Stąd trafniej tytuł brzmiałby zatem: „Rola i funkcja armii rzymskiej nad dolnym Dunajem w dobie panowania Walensa i Walentyniana I (364–378)”.

Wątpliwość budzi jednak struktura pracy: jest ona niezwykle rozbudowana i składa się poza fragmentami wprowadzającym i rozdziału pierwszego, mającym charakter wstępu, z aż ośmiu

---

<sup>2</sup> W tym prowadzonych w ramach projektów finansowanych przez NCN; w jednym z nich był kierownikiem projektu: *Roman fort and vicus at Pojejena (Caras-Severin County, Romania)*, 2016/21/N/HS3/02933, [https://projekty.ncn.gov.pl/en/index.php?projekt\\_id=332145](https://projekty.ncn.gov.pl/en/index.php?projekt_id=332145) [dostęp: 02.11.2024].

<sup>3</sup> Zob. np. J. F. Gilliam, *The Dux Ripae at Dura*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 72 (1941), s. 157-175; P. Kovács, ‘*Eques super ripam danuvii*’ – Notes on CIL III 3676 „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae” 69 (2018), s. 311–320; V. Fischer, *Die Mittelkaiserzeitliche Donaugrenze in Raetien - Die Ripa Danuvii Provinciae Raetiae*, „Der Limes” 14.2 (2020), s. 20-25; A. Windischbauer, *The EU-Project “LIVING DANUBE LIMES”*, „Diomedes NF” 10 (2023), s. 143-167.

rozdziałów merytorycznych! Po nich zamieszczono podsumowującą część pt. „Armia rzymska na dolnodunajskiej granicy u progu bitwy pod Adrianopolem. Próba oceny stanu, roli i funkcji”, wykaz map, figur, tabel oraz wykresów, bibliografię i katalog stanowisk.

O czym będzie mowa szerzej w dalszych fragmentach recenzji, rozdziały merytoryczne pracy mgr E. Jęczmienowskiego nie są też równorzędne w zakresie wnikliwości analizy, a część bez szkody dla wniosków płynących z rozprawy mogłaby zostać pominięta, lub zamieszczona w formie skróconej w innych jej miejscach. Uznanie zarazem budzi ogrom wykonanej przez doktoranta pracy w zakresie tworzenia lub opracowywania map, figur, tabel i wykresów (sama ich lista zajmuje cztery strony pracy: s. 501-504), a także obszernego, i starannie wykonanego – także od strony graficznej katalogu uwzględnionych stanowisk archeologicznych (s. 555-644).

Rozważania merytoryczne doktoranta poprzedzają podziękowaniami wobec osób, które miały swój udział w powstaniu pracy, angielski abstrakt, spis treści oraz zdecydowanie zbyt syntetyczne wprowadzenie (s.1-4). We wprowadzeniu zaprezentowano m.in. kluczowe dla autora pytania badawcze, dotyczące roli i funkcji armii rzymskiej stacjonującej wzdłuż dolnodunajskiej granicy rzecznej, stanu tamtejszych fortyfikacji i jednostek stacjonujących wzdłuż granicy w latach 364–378. Miało to pozwolić mu na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu klęska armii wschodniorzymskiej pod Adrianopolem 9 sierpnia 378 r mogła mieć swoje źródła w jej organizacji prowincjonalnej i stanie fortyfikacji rzymskich na obszarze limesowym nad dolnym Dunajem<sup>4</sup>. Sporne wprawdzie pozostaje, czy klęska pod Adrianopolem miała decydujący wpływ na dzieje

---

<sup>4</sup> W tym miejscu zwracam uwagę doktorantowi na konieczność szerszego stosowania w pracy terminu ‘limes’: nie jest on bowiem tożsamy ze współczesnym pojęciem ‘granicy państwa’, a czego zdaje się on w pracy nie dostrzegać. Zob. B. Isaac, The Meaning of the Terms Limes and Limitanei, „The Journal of Roman Studies” 78 (1988), s. 125–147. Por. jednak C. Zuckerman, Sur le dispositif frontalier en Arménie, le “limes” et son évolution, sous le Bas-Empire, „Historia” 47.1 (1998), s. 108-128.



Cesarstwa Rzymskiego, do którego to poglądu doktorant zdaje się być przywiązany<sup>5</sup>. Za trafny należy uznać zarazem jego zamiar weryfikacji przez pryzmat danych z wyżej wymienionych prowincji naddunajskich dyskusyjnej hipotezy Edwarda Luttwaka<sup>6</sup>.

Uwagi zawarte we wprowadzeniu doktorant rozszerzył niestety tylko w części w stosunkowo obszernym rozdziale pierwszym pt. *Metody, źródła i stan badań* (s. 5-27). Zawiera on zróżnicowane pod względem objętości podrozdziały, poświęcone metodom przyjętym w pracy i jej strukturze, charakterystyce źródeł (archeologicznych oraz literackich i pozaliterackich) oraz stanowi badań i literaturze przedmiotu<sup>7</sup>.

W tym miejscu należy wskazać, że charakterystyka wykorzystanych przez doktoranta źródeł wskazuje na jego dobrą orientację w analizowanej tematyce, jakkolwiek wyraźnie widać, że jego wiedza w zakresie części z nich nie jest pogłębiona. Świadectwem tego jest też wykaz wykorzystanych przez doktoranta wydań źródeł pisanych, zatytułowany nieprecyzyjnie 'Autorzy

---

<sup>5</sup> Doktorant podkreślając dużą w wielu miejscach wagę bitwy pod Adrianopolem, zdaje się nie znać bliżej polemik naukowych toczonych na temat jej istotnego znaczenia: nie zna on nawet klasycznej już pracy T. S. Burnsa, *The battle of Adrianople: a Reconsideration*, „Historia” 22 (1973), s. 336-345. Nie można w tym miejscu poprzestać na popularyzatorskim szkicu S. MacDowall, *Adrianopol 378. Goci rozbijają legiony Rzymu*, [tłum.] M. Krawczyk, Kraków 2008 oraz uwagach prezentowanych w pracach dotyczących armii późnorzymskiej o charakterze przekrojowym, spośród których co warte pozytywnego odnotowania, ważniejsze opracowania są mu znane.

<sup>6</sup> Według niego prowincje graniczne imperium rzymskiego były buforem, na terenie którego toczyła się walka z barbarzyńskimi najeźdźcami (tzw. *defence-in-depth*). Zob. E. Luttwak, *The Grand Strategy of the Roman Empire from the First Century A.D. to the Third*, Baltimore-London 1976. Tezy Luttwaka od lat są przedmiotem polemik, jako że myśl strategiczna Rzymian ograniczała się z reguły bowiem do krótkoterminowego planowania. Doktorant ma jednak nie w pełni ugruntowany obraz tych sporów i przydałaby się dokładniejsza kwerenda w tym zakresie. Starsze prace zebrałem w: J. Wiewiorowski, *Stanowisko prawne rzymskich dowódców wojsk prowincjonalnych – duces w prowincjach Scythia Minor i Moesia Secunda*, Poznań 2007, s. 66, p. 341-342.

<sup>7</sup> W rozdziale tym dostrzec można jednak też drobne niedociągnięcia, powielane niestety również w kolejnych częściach pracy: niekiedy w przypisach nie jest zachowana konwencja cytowania literatury w porządku chronologicznym; zdarzają się potknięcia stylistyczne i językowe; na równych prawach uwzględniane są prace ważne obok popularyzatorskich, a także źródła historyczne obok opracowań. Z drugiej strony pochwalić należy konsekwencję autora w zakresie stosowanego w pracy zapisu bibliograficznego.



starożytni' (s. 505-507). Miesza on w nim na dodatek edycje krytyczne źródeł historycznych z wydaniem mającymi charakter popularyzatorski czy tłumaczeniami. Lektura spostrzeżeń doktoranta na temat źródeł w rozdziale pierwszym wskazuje dodatkowo na braki kwerendy w zakresie literatury ich dotyczącej, co skutkuje też niedoróbkami analiz w dalszych częściach pracy<sup>8</sup>. Skądinąd wykaz literatury wykorzystanej przez doktoranta robi pozytywne wrażenie w zakresie zupełności i reprezentatywności (s. 508-554). Jest on świadectwem jego sumienności badawczej; uwaga ta dotyczy zwłaszcza prac dotyczących wojskowości rzymskiej oraz studiów na temat prowincji imperium rzymskiego, ogłaszanych poza językami kongresowymi w językach bułgarskim, polskim, rumuńskim i serbskim. Dostrzeżone przez recenzenta luki w kwerendzie będzie można z powodzeniem uzupełnić na etapie przygotowywania pracy do wydania w formie osobnego tekstu – część pracy zasługuje bowiem na ogłoszenie drukiem. Przesunąć wówczas należałoby też zamieszczony w bibliografii 'Wykaz skrótów' (s. 507-508) i zamieścić go bezpośrednio po spisie treści.

Spośród dalszych części, pozytywne ocenić należy zamysł i sposób omówienia realiów przyrodniczych regionu oraz zaopatrzenie jego w czytelne mapy (podrozdział 2.1 pt. *Dunaj i geografia regionu*, Mapy 2.1.1-16 – s. 28-61). Niezrozumiałe jest jednak zamieszczenie po nim podrozdziału pt. *Rys historyczny* (s. 62-75), prezentującego przegląd wydarzeń historycznych w całym okresie panowania rzymskiego nad dolnym Dunajem, tj. od I w. p.n.e. do schyłku VII w. n.e.

---

<sup>8</sup> Słabości te dotyczą w pewnej mierze źródeł epigraficznych, ale przede wszystkim dostrzegalne są w przypadku źródeł pisanych, a w tym prawnych. W tym ostatnim kontekście symboliczne jest to, że próbując analizować konstytucje z *Codex Theodosianus* doktorant nie zna podstawowego opracowania dotyczącego tego zbioru (tj. *Codex Theodosianus cum perpetuis commentariis. I. Gothofredi...*, vol. 1-6, Lipsiae 1736-1745 – aktualnie łatwo osiągalna online), ani kluczowych przy analizie konstytucji cesarskich prac (na czele z: O. Seeck, *Regesten der Kaiser und Päpste für die Jahre 311 bis 476 N.Chr. Vorarbeit zu einer Prosopographie der Christlichen Kaiserzeit*, Stuttgart 1919). Nie wykazuje się też znajomością prac dotyczących cytowanych przez niego konstytucji cesarskich oraz licznych w ostatnich dekadach studiów na temat *Kodeksu Teodozjusza*. Zob. omówienie części tych ostatnich: M. Stachura, *Kodeks Teodozjusza – nowo odkrywane źródło historyczne*, „Przegląd Historyczny” 97 (2006), s. 311-331 oraz zestawienie dalszych w mojej pracy sprzed kilku lat: J. Wiewiorowski, *The Judiciary of Diocesan Vicars in the Later Roman Empire*, Poznań 2015, s. 32, p. 62. Ważne studium w tym zakresie opublikował też ostatnio P. Riedlberger, *Prolegomena zu den spätantiken Konstitutionen: nebst einer Analyse der erbrechtlichen und verwandten Sanktionen gegen Heterodoxe*, Stuttgart 2020.

Część treści zaprezentowanych w tym podrozdziale nie dość że kłóci się w zakresie ram chronologicznych z resztą pracy, to jest siłą rzeczy słabo osadzona w źródłach historycznych oraz literaturze przedmiotu. Słuszne jest natomiast opisanie koncepcji periodyzacji obecności rzymskiej nad dolnym Dunajem, prezentowanych w piśmiennictwie naukowym - wraz z czytelną tabelą dotyczącą okresu późnorzymskiego (podrozdział 2.3. - s. 76-77). Informacje zawarte w tym podrozdziale mogłyby zostać jednak zaprezentowane już we wprowadzeniu, lub alternatywnie uwzględnione w rozdziale pierwszym.

Nie jestem też przekonany, czy czytelnikowi pracy poświęconej armii rzymskiej nad dolnym Dunajem za Walensa i Walentyniana I konieczne jest przedstawienie wiedzy na temat reform wojskowo-administracyjnych na przełomie III i IV wieku w bardzo zwięzłym i z konieczności pobieżnym rozdziale trzecim (s. 78-87). Niezbędne dla wywodu wiadomości mogły być przecież zaprezentowane we wprowadzeniu lub w rozdziale pierwszym<sup>9</sup>. Analogicznie uczynić można moim zdaniem uczynić w przypadku treści zawartych w rozdziale czwartym (pt. Barbarzyńscy sąsiedzi *ripa Danuvii* – s. 88-94). W aktualnym kształcie rozdział ten jest dalece niesatysfakcjonujący w zakresie kompletności informacji i reprezentatywności wykorzystanych przez autora źródeł i literatury.

Analizując pracę, można odnieść wrażenie, że dopiero od rozdziału piątego doktorant zaczął w pełni korzystać ze swojego warsztatu badawczego. W tym miejscu docenić też trzeba jego konsekwencję w zamieszczaniu w części z nich fragmentarycznych wniosków, zabiegu który jest wręcz niezbędny wobec szczegółowości omawianych zagadnień. Niestety także ocena rozdziałów 5-9 pracy musi być zróżnicowana.

---

<sup>9</sup> Tym bardziej że współczesne na ten temat poglądy dostępne są w j. polskim od kilkunastu lat. Zob. np. C. Zuckermann, *Armia*, [w:] *Świat Bizancjum*, t. I: *Cesarstwo wschodniorzymskie 330–641*, red. C. Morrison, [tłum.] A. Graboń, Kraków 2007, s. 169–212; W. Treadgold, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, [tłum.] M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011; A. Szopa, *Armia rzymska w IV wieku*, [w:] *Świat rzymski w IV wieku*, red. P. Filipczak, R. Kosiński, Kraków 2015, s. 389-435.



Rozdział piąty poświęcony jest niezwykle szczegółowej analizie naddunajskich baz wojskowych, z uwzględnieniem obszernego materiału źródłowego (głównie badania archeologiczne, źródła epigraficzne, w tym stemplowane cegły i dachówki), oraz reprezentatywnego materiału porównawczego z innych obszarów cesarstwa (s. 95-282). Rozdział ten podzielony jest na szereg podrozdziałów o różnej długości. Analizowane są w nim takie zagadnienia jak:

- bazy wcześniej istniejące i wzniesione za Walensa i Walentyniana I (podrozdział 5.1., rozbity na dalsze jednostki redakcyjne: 5.1.1-3, gdzie analizuje on problem odbudowy czy restauracji starych baz, budowę nowych oraz kwestie finansowania i wykonawstwa prac obronnych);
- topografia, forma i geneza założeń obronnych (podrozdział 5.2., rozbity na jednostki redakcyjne 5.2.1-5, w których doktorant opisuje szczegółowo typy znanych założeń obronnych);
- elementy składowe fortyfikacji (podrozdział 5.3, w ramach którego mniejsze jednostki redakcyjne 5.3.1-4 poświęcono murom, wieżom murów obronnych, bramom i fosom).

Rozdział piąty budzi szacunek dla kompetencji doktoranta w zakresie analizy materiału archeologicznego, w tym umiejętności wykorzystania studiów innych badaczy oraz formy prezentacji danych w formie graficznej (wykresy, ryciny i tabele – w dużej części samodzielnie opracowane przez autora). Zastrzeżenia budzą nieco zbyt syntetyczne analizy i interpretacje źródeł epigraficznych w tym stempli, akceptowalne jednak jako uzupełnienie argumentacji opartej na sumiennie prezentowanych badaniach archeologicznych, w części samodzielnie przeprowadzonych. W tym miejscu wyrazić należy docenić, że doktorant zdaje sobie sprawę z trudności analizy ww. typów źródeł – enigmatycznych i z trudem datowanych (problem ten widoczny jest jeszcze wyraźniej w rozdziale siódmym). Rozdział ten wskazuje zarazem, że doktorant ma luki w warsztacie badawczym dotyczące źródeł pisanych: kluczowa jego zdaniem – i słusznie! - konstytucja cesarska (*Codex Theodosianus* 15.1.13) jest analizowana jedynie pobieżnie, a informacje czerpane z *Notitia Dignitatum* podawane są bez uwzględnienia sporów na temat wiarygodności informacji czerpanej z

tego szczególnego źródła historycznego, o dyskutowanej stale dacie<sup>10</sup>. Widać też pewną nieporadność doktoranta w przypadku analiz filologicznych dotyczących terminów łacińskich, wskazujące na braki warsztatowe (korzysta on tylko, i to incydentalnie z *Oxford Latin Dictionary*). Podstawowe zastrzeżenie budzi jednak inna kwestia: duża część wykorzystanych w tym rozdziale źródeł historycznych datowana jest poza określone w ramach rozprawy doktorskiej lata 364-378, albo dotyczy innych okresów historycznych. Stąd też mimo drobiazgowej analizy rozdział piąty jedynie w części odpowiada na stawiane przez doktoranta pytania badawcze.

Większe zastrzeżenie wywołuje rozdział szósty, dotyczący geograficznego rozmieszczenia baz rzymskich na omawianym obszarze (s. 283-299). Z uwagi na jego niewielki rozmiar, a także potrzebę zapewnienia czytelności wywodu, uważam też, że treści w nim zawarte mogłyby zostać włączone do rozdziału piątego. Doceniając załączone do niego czytelne mapy rozmieszczenia późnorzymskich baz wojskowych, wskazać też można, że w rozdziale tym znalazło się niezbyt precyzyjne odwołanie do źródła pisanego, potwierdzające konstatację, że źródła te nie są w rozprawie wnikliwie analizowane przez doktoranta<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Szkoda, że nie wykorzystał on choćby uwag A. Szopy, *Notitia Dignitatum* – „najbardziej rzymski z dokumentów”? „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica*” 8 (2009), s. 183-191, z odwołaniami do dalszej literatury. W tym miejscu pozwalam sobie przywołać także moje studium dotyczące tego źródła i interesującego doktoranta obszaru, z dalszymi wskazówkami bibliograficznymi: J. Wiewiorowski, *The insigne of dux Scythiae*, [w:] K. Balbuza [i in.] (red.), *Antiquitas Aeterna: Classical studies dedicated to Leszek Mrozewicz on his 70th birthday*, Wiesbaden 2021 [Philippika, nr 153], s. 481-495. A propos datowania *Notitia Dignitatum*, a ściślej jej osobno wschodniej i zachodniej części; doktorant zna wprawdzie jedną z nowszych prac, gdzie kwestia ta jest szeroko analizowana: A. Kaldelis, M. Kruse, *The Field Armies of the East Roman Empire, 361-630*, Cambridge 2023. Studium to mgr E. Jęczmienowski przywołuje jednak w innych kontekstach, zupełnie pomijając i nie rozważając kluczowej kwestii datowania części wschodniej spisu, którą ww. autorzy przenoszą na lata czterdzieste V wieku. Propozycja ta jest dyskusyjna i słusznie doktorant obstaje przy wcześniejszym datowaniu fragmentów tego rejestru na temat prowincji dolnodunajskich. Skoro jednak odnotował tę pracę, to z pewnością winien się odnieść do sformułowanej w niej hipotezy na temat datowania rejestru.

<sup>11</sup> Wobec sporów wokół charakteru traktatu *De rebus bellicis*, a w tym jego datowania oraz zagadnienia wiarygodności propozycji jego anonimowego autora, nie można cytować go bezkrytycznie, jak czyni to doktorant na s. 298 recenzowanej rozprawy. Warto byłoby sięgnąć choćby do najnowszych prac na temat tego źródła, np. S. Gräf, *Der Anonymus de rebus bellicis. Eine morphologische Untersuchung*, Hamburg 2018.





Zdecydowanie lepszy jest rozdział siódmy, poświęcony organizacji jednostek armii rzymskiej nad dolnym Dunajem (s. 300-441). W zakresie dokumentacji źródłowej – uwzględniającej poza materiałem epigraficznym przede wszystkim dane podawane przez *Notitia Dignitatum* – doktorant wykorzystał najważniejsze prace poświęcone wojskowości na tym obszarze (rozdział ten jest jednak w warstwie dokumentacyjnej słabszy od rozdziału piątego). Jego analiza jest w miarę precyzyjna, w części zawiera własne ustalenia oraz polemiki ze stanowiskami prezentowanymi w piśmiennictwie (np. przy dyskusyjnej kwestii jednostek floty rzymskiej według *Notitia Dignitatum*, w którym uwzględnia z pewnym sceptycyzmem zasadną - przynajmniej w stosunku do Bałkanów – nowszą hipotezę wyjaśniającą zaskakujące lakoniczność zapisów tego źródła na ich temat<sup>12</sup>). Docenić należy wykorzystanie w tym rozdziale metody graficznej prezentacji ustaleń w czytelnych tabelach i mapach oraz w miarę klarowne podzielenie rozdziału na podrozdziały (przydałoby się jednak w pełni ujednoczenie używanej w ich tytułach terminologii), uwzględniające podział na armię regularną (podrozdziały 7.1.1-2) oraz *foederati* (podrozdział 7.1.3)<sup>13</sup>. Doktorant słusznie odnosi się w tym rozdziale również do polemik toczonych wokół dyslokacji jednostek nad Dunajem, wynikające z konfrontacji różnych źródeł z danymi prezentowanymi *Notitia Dignitatum* (podzielony według kryterium podziału administracyjnego na prowincje podrozdział 7.3)<sup>14</sup>. Zarazem widać w nim wyraźnie braki warsztatu doktoranta w zakresie analizy konstytucji cesarskich i dostrzegalna jest

---

<sup>12</sup> D. McAndrew, The milites hypothesis: the 'lost' naval commands of the late Roman army', „Acta Archaeologica” 86.2 (2015), s. 13-45 & 47-79.

<sup>13</sup> Widać jednak w nim wyraźnie, że doktorant nie orientuje się dobrze w zawiłościach dotyczących statusu *foederati* i przydałoby się w tym miejscu uzupełnienie kwerendy. Zob. np. R. Scharf, *Foederati. Von der völkerrechtlichen Kategorie zur byzantinischen Truppengattung*, Wien 2001.

<sup>14</sup> W tym świetle trochę dziwi, że akceptuje on bez większych zastrzeżeń wnioski M. Kaiser, Egyptian Units and the Reliability of the "Notitia Dignitatum, Pars Oriens", „Historia” 64.2 (2015), s. 243–261, wskazującej na wiarygodność spisu. Dotyczą one wszak innego obszaru geograficznego, a część jego własnych spostrzeżeń im przeczy i sam doktorant podkreśla niespójność danych podawanych przez *Notitia Dignitatum* w porównaniu z wnioskami płynącymi z analizy innych źródeł historycznych.



pobieżność jego analiz źródeł narracyjnych<sup>15</sup>. Generalnie rozdział ten podkreśla znów podstawową trudność z którą musiał się mierzyć doktorant w całej pracy. Większa część z przywoływanych przez niego źródeł nie pochodzi, ani nie dotyczy analizowanego w rozprawie okresu; zaakceptować należy jednak jego argumentację na rzecz ich uwzględnienia. Sądzę zarazem, że część pt. Ocena zależności między powierzchnią baz wojskowych a typem jednostki (podrozdział 7.2), winna zostać zamieszczona jako ostatnia w rozdziale siódmym. Skrupulatność prowadzonych w tym podrozdziale analiz oraz sposób ich prezentacji graficznej (tabele) budzi przy tym szacunek dla kompetencji merytorycznych doktoranta, a wyprowadzane z nich wnioski należy uznać za prawidłowe. Niestety po raz kolejny pojawia się w tym miejscu zastrzeżenie na temat tego, czy analizowane dane dotyczą okresu analizowanego w pracy.

Słusznym zabiegiem było zamieszczenie w pracy uwag na temat infrastruktury transportowej, bez której niemożliwe było funkcjonowanie późnorzymskiego systemu obronnego nad dolnym Dunajem. Jednak forma uwzględnienia tych spostrzeżeń - w postaci krótkiego rozdziału ósmego (pt. Infrastruktura drogowa i wodna, transport i komunikacja wzdłuż rzeki a zaopatrzenie wojsk - s. 442-464), rozbitego dodatkowo na kilka akapitów - nie jest najszcześniejsza. Z uwagi na niewielkie rozmiary rozdziału ósmego, wywody w nim zamieszczone są lakoniczne i kontrastują z wnikliwością części spostrzeżeń w rozdziałach piątym i siódmym. Mogłyby one zostać stąd włączone np. do rozdziału piątego, jako osobny podrozdział.

Niezrozumiałe jest też wyodrębnienie jako osobnego, krótkiego i enigmatycznie zatytułowanego rozdziału dziewiątego pt. Wojsko na zapleczu jako wsparcie granicy na rzece (s. 465-476). Przynosi

---

<sup>15</sup> Słusznie przytacza w tym kontekście np. konstytucję cesarską z 412 r. (*Codex Theodosianus* 7.17.1), praktycznie nie poddaje jej jednak analizie (m.in. zupełnie zapomina o innej ważnej w tym kontekście konstytucji z 443 r.: *Novella Theodosiana* 24; wyimek z tego ostatniego źródła historycznego cytuje wprawdzie w innym fragmencie pracy, ale wyraźnie widać, że przeanalizował je bardzo pobieżnie - s. 460). W to miejsce doktorant woli prowadzić analizy dotyczące zagadnień technicznych, np. związanych z późnorzymskim budownictwem okrętowym, które skądinąd nie mają większego znaczenia dla podjętego tematu (s. 334-342).

on ogólnikowe, i siłą rzeczy związane tylko częściowo z analizowanym okresem uwagi na temat armii polowej *comitatenses* na Bałkanach w IV-V wieku. Wydaje mi się, że bez szkody dla oceny studium, rozdział ten mógłby znaleźć się w zmodyfikowanym rozdziale siódmym – jako kolejny jej podrozdział. Przy okazji tego rozdziału wraca też kluczowa i po wielokroć już podnoszona kwestia, którą sam doktorant podkreśla: „Niezwykle trudno jest przeanalizować rozmieszczenie wojsk na zapleczu granicy w czasach Walensa i Walentyniana. Ze względu na niedobór informacji często trzeba bazować na domysłach” (s. 475).

Rozprawę podsumowuje część zatytułowana „Armia rzymska na dolnodunajskiej granicy u progu bitwy pod Adrianopolem. Próba oceny stanu, roli i funkcji” (s. 477-499). Pełni ona formę zakończenia, podsumowując wyniki badań w poprzedzających ją rozdziałach i sędzę, że taki tytuł też powinna ona nosić.

Przechodząc do uwag końcowych, stwierdzić przede wszystkim należy, że praca magistra E. Jęczmionowskiego, porządkuje i w części uzupełnia naszą wiedzę - przede wszystkim na temat szczegółów stanu rzymskich urządzeń obronnych w obszarze dolnodunajskim w drugiej połowie IV wieku, a w części w przededniu bitwy pod Adrianopolem w 378 r. Co sam autor wielokrotnie przyznaje, można mieć bowiem wątpliwość, czy możliwe jest ściśle datowanie prezentowanego obrazu stanowisk archeologicznych na lata 364-375. Z całą pewnością większość innych analizowanych przez niego różnych typów źródeł historycznych pisanych nie dotyczy tego okresu, ale docenić należy to, że doktorant przekonywująco uzasadnił ich uwzględnienie w pracy. Mimo tych ograniczeń, broni się też kluczowa teza doktoranta o braku zależności między kształtem późnorzymskiej organizacji wojskowej oraz stanem urządzeń obronnych a klęską Walensa i armii wschodniorzymskiej w bitwie pod Adrianopolem w 378 r. Niejako przy okazji prezentowany przez niego obraz podważa też tezy E. Luttwaka, co uznaję również za walor rozprawy.

Studium magistra E. Jęczmionowskiego umyka jednak jednoznacznym ocenom: ma szereg wartościowych fragmentów - zwłaszcza rozdział piąty i w części rozdział siódmy - które

przeplatane są z wywodami znacznie słabszymi, tak od strony merytorycznej jak i warsztatowej. Także i te najlepsze części rozprawy nie są niestety wolne od usterek. Przyznać trzeba, że większość niedociągnięć jest efektem postawienia sobie przez doktoranta zadania wykraczającego poza wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Postawienie hipotez badawczych i sposób ich obrony z wykorzystaniem argumentów czerpanych obficie z analizowanych źródeł i wspartych obszerną literaturą przedmiotu, pomimo wskazanych poważnych usterek należy jednak dopuścić w ramach swobody badań naukowych. Sądzę jednak, że skoro doktorantowi najbliższa jest analiza materiału gromadzonego w ramach badań archeologicznych – w tym w części zgromadzonych samodzielnie, powinien był na niej poprzestać. Imponujący jest już przecież przegląd stanowisk archeologicznych, które uwzględnił on w pracy, a fragmenty poświęcone ich analizie są też bezsprzecznie najlepszymi w recenzowanej rozprawie. Wyrażam w tym miejscu pogląd, że już sam jej rozdział piąty, uzupełniony o treści zawarte w rozdziale siódmym oraz z uwzględnieniem fragmentów stanowiących aktualnie rozdziały szósty, ósmy oraz dziewiąty, kwalifikowałby się do publikacji drukiem w postaci mocno przeredagowanego studium, albo w postaci kilku odrębnych artykułów.

Reasumując, przedłożona praca magistra Emila Jęczmionowskiego, mimo dużej ilości wyrażonych uwag krytycznych, spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej i wnoszę o jego dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

KIEROWNIK  
ZAKŁADU PRAWA RZYMSKIEGO  
  
dr hab. Jacek Wiewiórowski, prof. UG